

Solidarności Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A 1
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 3/96, cena 10 zł
3-10 lutego 1985 r.

S.† p.

LESŁAW MARTIN, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Dwukrotnie internowany, wielokrotnie zatrzymywany. Zyl lat 37. Zmarł 23 stycznia 1985 r. Cześć Jego pamięci! Reakcja

INFORMACJA: Lesław Martin (zam. Wrocław, ul. Wieckowskiego 34/35) – przed internowaniem pracownik Zakł. Piekarniczych WSS „Spolem” ostatnio Zakł. Usług Specjalnych „Gekar”. Znalezione został 11 stycznia br. o godz. 21:10 pod kładką dla pieszych między ulicami Świstackiego a Boczna. Przewieziony wpiery na posterunek przy ul. Jaworowej, następnie do Szpitala Kolejowego we W-wiu. Rozpoznanie: pęknięty krąg szyjny i lędźwiowy, krwiak mózgu, krwiotok wewnętrzny żołądka. Po operacji trepanacji czaszki nie odzyskał przytomności. Osierocił dwoje dzieci w wieku 5 i 10 lat. Ustalenia wstępne:

1. Wyciął z pracy. Chodził tamtędy często, przez kładkę miał najbliższą drogę do domu.
2. W opinii lekarzy dziwne jest jednocześnie pęknięcie kręgów lędźwiowego i szyjnego. Hipoteza: uderzenie typu „karate” w szyję i następnie zrzućenie z kładki.
3. Lekarz dyżurny z urzędu skierował sprawę do prokuratora. (inf. w.l.)

21 stycznia 1985 r. po posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” z udziałem Bogdana Lisa i Adama Michnika, wydano Komunikat i dwa następujące teksty podpisane również przez Lecha Wałęsę:

OSWIADCZENIE Władze przygotowują wielką podwyżkę cen. Odbierają też prawo do ośmiogodzinnego dnia pracy. Wobec tych zamierzeń TKK ogłasza 28 lutego dniem protestu. W dniu tym o godz. 12 wzywamy do 15-minutowego strajku. Tylko stały sprzeciw społeczny i zorganizowany opór może zahamować politykę wyzysku ekonomicznego i przeciwdziałać obciążaniu społeczeństwa skutkami nieudolnej polityki gospodarczej.

DO CZŁONKÓW SOLIDARNOSCI Przebieg procesu toruńskiego ujawnił w sposób bezprecedensowy metody prowokacyjnych i represyjnych działań aparatu bezpieczeństwa skierowanych w Kościół katolicki. Towarzysząca mu kampania w państwowych środkach masowego przekazu świadczy o złowrogich tendencjach polityki władz wobec duchowieństwa. Jej celem jest zastraszenie, szantażowanie i przemoc fizyczna, aż do unicestwienia włącznie. W obliczu tych faktów, godzących w byt instytucji obdarzonej najwyższym moralnym autorytetem w naszym kraju, TKK wzywa wszystkich członków „Solidarności” do obrony i zapewnienia bezpieczeństwa kapłanom Kościoła katolickiego. Zamach na Kościół jest zamachem na tożsamość naszego narodu.

21 stycznia 1985 r.
Przewodniczący NSZZ „Solidarność”: Lech Wałęsa
TKK NSZZ „Solidarność”: B. Borusewicz, Z. Bujak, T. Jedynak, M. Muszyński oraz przedstawiciel Regionu Małopolska

KOMUNIKAT Na zebraniu przedstawicieli Oddziałów Solidarności Walczącej z Gdańska, Katowic, Poznania, Rzeszowa i Wrocławia sformułowano wspólne stanowisko w następujących kwestiach: a) podwyżki cen, b) wybory do Sejmu, c) inicjatywy społeczne związane z problematyką praworządności, d) obchody 1 Maja. W poszczególnych sprawach ukażą się oddzielne oświadczenia Rady Solidarności Walczącej. Ag. Inf. SW

OSWIADCZAMY: 1. Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników i Solidarność Walcząca będącymi starami na rzecz zawiązania politycznego porozumienia sił i organizacji dążących do demokratycznej i niepodległej Polski.

2. Obecne komunistyczne władze pchają nasz kraj ku katastrofie ekonomicznej.

3. Jesteśmy za bojkotem wyborów do Sejmu opartych o założenia prezentowane w prasie oszukańczej, niedemokratycznej ordynacji wyborczej. Żądamy ustanowienia ordynacji demokratycznej, tak aby społeczeństwo miało rzeczywisty wpływ na skład Sejmu.

4. Chcemy wspierać i zachęcamy do rozwoju bezpośredniej wymiany handlowej i samopomocy między rolnikami i mieszkańcami miast. Uważamy, że wymiana taka stanowi częścią obronę społeczeństwa przed państwowym monopolem gospodarczym.

5. Bedziemy kontynuować i poszerzać wspólną pracę informacyjno-wydawniczą.

28.01.1985 r. Za Radę Solidarności Walczącej: Z. Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników
Kornel Morawiecki Jan Kamiński

JALTA. W lutym 1945 roku na konferencji w Jaltcie reprezentanci zwyciężających mocarstw: Stalin, Roosevelt i Churchill ustanowili porządek i bieg wydarzeń w Europie i na świecie w minionym 40-leciu. Poniżej: moralna ocena tego porządku; fragment eseju Jerzego Malewskiego ze zbioru pt. „Widziałem wolność w Warszawie” wyd. „Przedświt” Warszawa, 1984 r. Tytuł nasz: red.

ZDRADZONA EUROPA. Mówimy chętnie, że Polska znajduje się dziś pod okupacją sowiecką. Powtarzamy bez końca, że trzeba cierpliwie objaśniać Zachodowi naturę gwałtu dokonanego na Polsce. Jest to idea trwała i słuszna ale czegoś jej brak. A to czego jej brak określa stopień jej fałszywości. Brakuje jej mianowicie jasnego sformułowania przyczyn, z powodu których Polska w roku 1945 znalazła się pod okupacją sowiecką. A przyczyna była tylko jedna: w roku 1943 w Teheranie premier Anglii Churchill i prezydent USA Roosevelt oddali Polskę Stalinowi. A dokładniej: w Teheranie Churchill i Roosevelt sprzedali Rosji Sowieckiej Europę Środkową wraz z 100 milionami ludności zamieszkującej ten obszar. Nie wiem, czy istnieje w historii świata przykład zbrodni równie cynicznej i ohydnej. Polska została bowiem nie tylko przehandlowana, ale przede wszystkim została zdrażona przez swoich aliantów. A trzeba pamiętać, że Polska była wówczas pod każdym względem aliantem wiernym i bezgranicznie oddanym swoim zachodnim sojusznikom. (...)

Mówimy często o zbrodniczym pakcie Hitlera i Stalina z 23 sierpnia 1939 r. i wiedza o zbrodnicy tego paktu jest dość dobrze zakorzeniona w naszej świadomości. W ogóle się jednak nie wspomina, że w Teheranie w r. 1943 panowie Churchill i Roosevelt nie tylko zaakceptowali pakt Hitlera ze Stalinem, ale też zaakceptowali, zawarte w nim reguły dzielenia Europy na strefy wpływów. Podzielili więc Europę ze Stalinem na nowo dokładnie w taki sam sposób, jaki ten ostatni zrobił to cztery lata wcześniej z Hitlerem. (...) Rzecz w tym, że Hitler i Stalin byli i są w powszechnej świadomości jednymi z największych zbrodniarzy w historii świata i że dzieląc narody według bandyckich reguł robili tylko to, co należy do procederu bandytów. Natomiast panowie Churchill i Roosevelt uważani są powszechnie za obrońców zachodniej cywilizacji, wolności Europy i twórców nowego sprawiedliwego porządku politycznego świata. Z ustalen Teheranu i Jalty wyrosła przecież Organizacja Narodów Zjednoczonych i wszystkie bardzo szlachetne akty międzynarodowe. Dla historyków jest rzeczą oczywistą, że w Teheranie zachodni aliantci Polski nie musieli iść na żadne ustępstwa wobec Stalina i że oddali mu Europę Środkową z własnej i nieprzymuszonej woli. Oddali ją – dodajmy – z pogardą dla podludzi, którzy nie muszą korzystać z dobrodziejstw wolnego świata. Oddanie Europy Środkowej Stalinowi miało być zapłatą za militarny wysiłek ZSRR przeciw III Rzeszy. Podczas II wojny światowej w potocznej świadomości politycznej dominował bowiem taki scenariusz działań wojennych, zgodnie z którym najpierw kraj Stalina miał rozgromić nazistę Hitlera a następnie rządy państw alianckich miały zwyciężyć. Zachęta do wielkiego wysiłku militarnego przeciw Hitlerowi miała być niesamowita pomoc materialna dla ZSRR, lecz przede wszystkim obietnica powojennego raju: Europa Środkowa. Toteż Stalin mógł później z triumfem oznajmić, że największą zdobyczą ZSRR w tej wojnie było opanowanie Polski. (...)

Jerzy Malewski

NOCNIK TELEWIZYJNY W sobotę, 19 stycznia, wszystkie trzy filmy miały ten sam temat: morderstwa i gwałty. Pierwszy z nich, poprzedzony był „uczonym” komentarzem, że prezentuje „patologię społeczną w USA”. Patologia – tak, ale w programie TVP. Wcześniej, w „dzienniku”, pan o odpychającej fizjonomii, znowu publicznie obraził Lecha Wałęsę. Przy okazji sięgnął po starą fałszywkę, tzw. „rozmowę z bratem”. Na procesie toruńskim wyszło na jaw, że posługiwano się sfalszowanymi nagraniami to dla SB rzecz zwyciężająca. Ale „dziennikarzem” z DTV to nie przeszkadza. Proponuje zamiast „dziennik TV” używać określenia „NOCNIK TV” – jest ono znacznie trafniejsze: oddaje zarówno porę, jak i treść tej „audycji”.

Otóż Nocnik TV przeszedł do kontrofensywy. O ile w 1981 r. a i za Gierka mówiło się o „bogatych krajach zachodnich”, o „zachodnim dobrobycie” (jako niby złym wzorcem dla młodzieży), to obecnie w Nocniku białe zrobiło się całkiem czarne. Dowiadujemy się, że dziś na Zachodzie ludzie umierają z głodu, nie mają własnego dachu nad głową, szaleje bezrobocie, kryzys i inflacja, policja patuje i aresztuje niewinnych. Aż cisnie się na usta pytanie – czyżby władze przejęli komunisty? Nie twierdzą, że Zachód jest rajem na ziemi, choć ci co tam przyjeżdżają po raz pierwszy często takie właśnie mają wrażenie. Zachód też ma swoje problemy tzw. (u nas) marginesu społecznego, jednakże zajmuje się nimi prasa, telewizja, bo są to z punktu widzenia społeczeństwa demokratycznego problemy istotne, dotyczące konkretnych ludzi. I na tym żeruje Nocnik – wykorzystuje zachodnie filmy, wszelkie afery, których się na Zachodzie nie tuszuje (wręcz przeciwnie – są drobniaczko i publicznie analizowane) i przedstawia to wszystko tak, jakby niczego innego na Zachodzie, oprócz tych afer i bolesnych kwestii nie było. Inna sprawa, że tylko te skrajne zjawiska dadzą się jakoś porównać z tym, co my tu mamy na codzień; reszta – to już inny świat, inna cywilizacja. I w Nocniku ta reszta – jest milczeniem. Wystawiają nam ten Nocnik każdego wieczoru, a my nie możemy się powstrzymać przed zaglądaniem do środka. Po co? Nie ma tam niczego innego.

J.M.

Z ZAKŁADÓW PRACY

„Jelczańskie Zakłady Samochodowe” (JZS) – największa fabryka w woj. wrocławskim, ok. 8000 zatrudnionych, średnie zarobki – ok. 17 tys. zł. Neo-związkowców w SNZZ, wraz z emerytami, ok. 2100. Plan, choć z ledwością, jest wykonywany. Podziemna „Solidarność” jakby ostatnio osłabła, nie widać jej na zakładzie. Składki płaci nie więcej niż 10-15% załogi, przestało wychodzić zakładowe pismo „Gross Rosen”, kuleje kolportaż „Z dnia na dzień” i „SW”.

Jesienią ubr. odbyły się, przy miernym zainteresowaniu pracowników, demokratyczne wybory do Samorządu. Przytaczamy treść dwóch uchwał Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa (RPP). Pierwsza, z dnia 9.01.85, dotarła do załogi w końcu stycznia z powodu sprzeciwu Dyrektora Naczelnego – J. Dalgiewicza wobec jej rozpowszechniania. 26.01. Przewodniczący RPP przez radiowęzeł poinformował o zaistniałym sporze.

Uważamy, że prezentowana tu postawa samorządu „Jelcza” stanowi wzór do naśladowania. Jest przykładem legalnej, jawnej walki o dobrze rozumiane interesy fabryki i załogi. red.

UCHWAŁA NR 25/II Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa z dnia 9 stycznia 1985 roku w sprawie: aktualnej atmosfery pracy w Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

Na czwartym posiedzeniu plenarnym Rady Pracowniczej jej członkowie zasygnalizowali zjawisko naruszania przez niektórych dyrektorów i kierowników zasady dobrowolności wstępowania, wzgl. występowania z organizacją społeczno-zawodowych. Zasada dobrowolności tamana jest głównie na tle wstępowania do związku zawodowego poprzez wielokrotne, nekające rozmowy i wręczanie deklaracji podwładnym do podpisania i rozpowszechniania jest również opinia, m.in. przez aktyw związkowy, że kierownicy i mistrzowie, którzy nie zapiszą się do SNZZ będą tych stanowisk pozbawieni.

Do szczególnych przypadków naruszania art. 4 ustawy o związkach zawodowych przyjętej przez Sejm PRL w dniu 8 października 1982 roku należą:

1. Rozliczanie przez Dyr. Naczelnego w dniu 3 grudnia 84 r. na miesięcznej naradzie kierownictwa przedsiębiorstwa, kierowników komórek organizacyjnych z ilości członków SNZZ w ich komórkach.
2. Podobne rozliczanie w dniu 11 grudnia 84 r. przez KZ PZPR.
3. Wypowiedzi przewodniczącego Zarządu SNZZ – JZS na naradach kierownictwa przedsiębiorstwa w dniach 3 i 15 grudnia 84 r., mimo że statut SNZZ – JZS w paragr. 19 zobowiązuje organy związku do przestrzegania zasady dobrowolności członkostwa związku.

Powyższe działania jak również rozpowszechniana opinia, w tym na temat sposobu rozdziału dóbr, stanowią element zagrożenia dla osób zajmujących stanowiska kierownicze, jak również wywołują rozdrażnienia wśród pracowników oczekujących na pomoc ze strony przedsiębiorstwa. Jednocześnie są to czynniki destabilizacji załogi, z czym Rada Pracownicza nie może się pogodzić w warunkach napiętych zadań stojących przed przedsiębiorstwem i konieczności zespolenia działań wszystkich pracowników naszej fabryki nad zapewnieniem dalszego jej rozwoju.

W świetle powyższego Rada Pracownicza postanawia:

1. Negatywnie ocenić działania i wypowiedzi kierownictwa przedsiębiorstwa i niektórych kierowników komórek organizacyjnych na tle przynależności pracowników JZS do organizacji społeczno-zawodowych.
2. Ostrzec kierowników pionów i komórek organizacyjnych JZS, że sposoby ich działania na odcinku przynależności organizacyjnej, będą brane przez RPP pod uwagę przy zatwierdzaniu i opiniowaniu nagród, wyróżnień itp.
3. Zapewnić wszystkim niezrzeszonych i niestowarzyszonych pracowników naszej fabryki, że Rada Pracownicza pilnować będzie sprawiedliwego rozdziału:
 - funduszu mieszkaniowego i socjalnego,
 - dóbr przekazywanych przez władze wojewódzkie na cele socjalne załogi
 - dóbr uzyskanych w następstwie umów między przedsiębiorstwami, z których wynikają zobowiązania JZS,
 - innych zasobów pozyskanych w drodze wzajemnego świadczenia ze strony JZS, efektów pracy całej załogi naszego przedsiębiorstwa.
4. Zobowiązać prezydium Rady Pracowniczej do informowania odpowiednich władz państwowych o przypadkach naruszania art. 4 ustawy o związkach zawodowych.
5. Przypomnieć, że w swych uchwałach opiniujących system kadrowy JZS, Rada przestrzegała przed możliwością swóistego „połowania na czarownice”, proponując odpowiednie zmiany w tym systemie, z propozycji Rady jednak nie skorzystano.
6. Zobowiązać prezydium Rady Pracowniczej do spowodowania zapoznania załogi JZS z treścią niniejszej uchwały.

Wydając niniejszą uchwałę, Rada Pracownicza określa swe stanowisko w żywotnej sprawie stabilizacji załogi naszego przedsiębiorstwa i liczy na zrozumienie jej intencji przez wszystkich pracowników JZS.

Sekretarz RPP: Janusz Krocak, Przewodniczący RPP: mgr Ryszard Józefowski

UCHWAŁA NR 35/II RPP z dnia 21 stycznia 1985 r. w sprawie: decyzji Dyrektora Przedsiębiorstwa z dnia 16.01.85 wstrzymującej wykonanie uchwały nr 25/II z dnia 9.01.85.

Na podstawie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 roku o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego (Dz.U. nr 24, poz. 123) Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa w n o s i s p r z e c i w od decyzji Dyrektora Przedsiębiorstwa z dnia 16 stycznia 1985 r. wstrzymującej wykonanie jej uchwały nr 25/II w sprawie aktualnej atmosfery pracy w JZS.

podjętej na posiedzeniu Rady w dniu 9 stycznia 1985 r.

Uzasadnienie (...ok. 1 str. maszynopisu, nie przytaczamy ze względu na brak miejsca)
Mając powyższe na uwadze RPP: postuluje cofnięcie zakwestionowanej decyzji Dyrektora z dnia 16 stycznia 1985 r. i wyraża przekonanie, że nie służyłoby interesom załogi i przedsiębiorstwa rozstrzygnięcie powyższej sprawy w trybie spornym. Jednakże, jeżeli mimo wniesienia niniejszego sprzeciwu w wersji jak wyżej uchwalonej na posiedzeniu RPP z dnia 21 stycznia 1985 r. Dyrektor decyzję z dnia 16 stycznia 1985 r. podtrzyma albo w ciągu trzech dni nie powiadomi RPP o jej cofnięciu, RPP występuje o rozstrzygnięcie sprawy w trybie spornym określonym art. 45 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Za RPP: podpisy jak pod uchwałą 25/II

GEOSY I ODGŁOSY xxx W środę, 23.01.85 podczas zeznań na procesie toruńskim, gen. Płatek ujawnił, że w Polsce podczas ostatniej wizyty Papieża udaremniono zamach na Jego życie. Władze aresztowały ponoć pewną grupę osób. Tego samego dnia Urban zaprzeczył tym informacjom; wg. Urbana żadnej próby zamachu nie było. Coraz więcej faktów i coraz więcej pytań. Kto planował zamach na Ojca św? Kto go udaremniał? Może kpt. Piotrowski – przecież był szefem grupy wyznaczonej do ochrony Papieża! Co się dzieje ze śledztwem w sprawie śmierci dwóch oficerów SB prowadzących śledztwo w sprawie zamordowania ks. Popiełuszki? Trafnie to ujął E. Ionesco w swoim liście opublikowanym w prasie francuskiej: "W Polsce dzieją się rzeczy straszne. Dyktatura Jaruzelskiego jest coraz bardziej obrzydliwa!"

xxx Coraz częściej w pismach katolickich (Tyg. Powszechny, Przegląd Katolicki) cenzura wycina fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II i Prymasa Glempa. Rząd PRL uważa, że o pewnych rzeczach, o których mówią Papież i Prymas (do nas!) my, poddani rządu PRL nie powinniśmy wiedzieć. Oto wycięty fragment Oredzia Papieża na XVIII Światowy Dzień Pokoju 1.01.1985 r. skierowanego głównie do młodych: "... Winnicie zatem zdecydować, na jakich wartościach chcecie budować społeczeństwo. Wybór, którego dziś dokonacie zadecyduje o tym, czy w przyszłości będziecie musieli znosić tyranie systemów ideologicznych i prowadzących dynamizm społeczeństwa do logiki walki klas. Wartości, które dziś wybieracie zadecydują o tym, czy nad stosunkami pomiędzy narodami w dalszym ciągu będą musiały ciążyć tragiczne napięcia, które są wynikiem ukrytych lub też otwarcie propagowanych planów, mających na celu podporządkowanie wszystkich ludów jarzmu takich systemów, w których Bóg nie ma znaczenia i gdzie godność osoby ludzkiej poświęca się na rzecz rozszerzenia ideologii zmierzających do ubóstwiania kolektywu..."

xxx Jaruzelski odwiedził Stocznnię Gdańską. Zabrał to my jednak odwagi Rakowskiego. Mając w pamięci jego – jak określił Urban – „błyskotliwe zwycięstwo”, ograniczył się do garstki neo-związkowców i partyjnych. Wałęsa dostał wcześniej ... urlop okolicznościowy. Jaruzelski chciał zataić przed nim fakt planowanej wizyty. Szło pewnie o to, że gdyby general zobaczył Wałęsę mogliby dostać gęziej skorki.

xxx TKK ogłosiła, że nadal obowiązuje bojkot neo-związków. Kim są ci członkowie „Solidarności”, którzy zapisują się do nich? To są po prostu – ŁAMISTRAJKI. Ostatnio, jak wiadomo, utworzono Ogólnopolskie Porozumienie Łamistrajków.

xxx Swidniczanice dostąpiły nie lada zaszczytu. W ich mieście ma stacjonować Sztab Grupy Północnej Wojsk Armii Radzieckiej (przenoszony z Legnicy). Władze miasta starają się zabezpieczyć przybywającym jak najlepsze warunki. W tym celu m.in. zarekwirowały internat Liceum Medycznego, wysiedlają mieszkańców z ul. Saperów, wykupują wille. Staropolska gościnność – od 200 lat, niestety.

xxx Stanisława Świątek - dyrektorka szkoły podstawowej nr 3 w Konstancynie Łódzkiej i sekretarz KM PZPR sędzia z piramidy krzesel podczas zdejmowania w szkole krzyża. Skończyło się paraliżem nóg (za „Biuletyn Łódzki” Nr 61). Kara boska?

DZIĘKUJEMY: Złoty 2000, Tegowcy 5000, Stokrotki 2700+3k, Filtre 3500, Akapuli 2400+kartka, Głazy 2k, Głazy 2k, żyw. 41, 4000, Debowa Iwaz 2000, Szkł 2000, Malzenstwo 500, Stary 500, Najserdeczniejsze pozdrowienia od Prezesa, Tulipan 3000, Eros 600, Krak 5+k, Izidor 3200+1300, Antonina 300+500, Halina dziękuję 2 S. 1000, Chemik 5100, Zosia 3100, Ojciec 1000, Arystoteles 1000, NS, MundeK 10000, Zoska 3000, Gwiazdka 1000, Babcia Irenka 500, Jadwiga 500, Kruk 900, Sowy i Kruki 2600, Szpital OCA 1200, Kozi Lwowiak 600, Bacieka-podziękowanie, ORMO-1400, Wędkarz 1500, Miłka-kasety, Bolk S-4000, Gajowy-papier, Nasi 5000, Iran 1000, Radosław i Gwiazda-farba, Dniestrzanek 500, Erwin 1000, Światowid I-700, Światowid II-1600, J.K. dziękujemy za list, Biblioteki dziękują panu J.G. za 200; Ela-papier, Dunia-1000+papier, Filip-kartka, Palma dla Raphaela-1000.

Wszystkim korespondentom serdecznie dziękujemy za nadsyłane informacje i artykuły, przepraszamy, że nie wszystko możemy publikować, prosimy nie zrażać się i ... pisać nadal.

SW nr 3/96 zamknięto 29.01. 1985 r.

Podaj dalej, prześlij na wieś!

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej
BADŹ SOLIDARNY – NIE PIJ!